RADY PRAKTYCZNE



1. Sukienka dla 6—7 letniej dziewczynki z żółtej wełenki przybrana bronzową plisą.
2. Paltocik dla 3—4 letniej dziewczynki z białej wełny. Karczek stebnowany.

DLA NASZEJ DZIATWY





3. Sukienka dla 4—5 letniej dziewczynki z wełnianego woalu białego w granatowe groszki. Żakiecik z granatowej wełny.
4. Ubranko dla 3—4 letniego chłopczyka. Spodenki z granatowego welwetu, bluza z białej piki.

Czapeczka z sukna haftowana kolorową wełną



Chciej być porządny.

— Dopiero co sprzątnięty pokój! I jak tu wygląda? Kiedy ty nareszcie nauczysz się choć trochę porządku, ty brudasie!?

To jest sakramentalna formułka zaklęcia, którym matki kilkuletnich dzieci starają się „odczynić” ich wrodzone zamiłowanie do nieliczenia się z otoczeniem. Bo dane dziecko, pod którego adresem padają ciężkie oskarżenia: brudasa i nieporządziucha może nie być ani jednym, ani drugim.

Może być tylko istotką żywą, pełną inicjatywy i pomysłowości, której jest obce pojęcie ładu.

I dlatego staje się rzeczą wskazaną, aby same matki-wychowawczynie należycie sprecyzowały we własnych pojęciach, to co nazywamy: czystością, porządkiem i ładem. I określenieniami tymi w stosunku do dzieci posługiwały się niezawodnie.

C z y s t o ś ć — to jest ta funkcja, przy pomocy której oczyszczamy dany przedmiot z brudu, czyli p r z y w r a c a m y m u p e ł n ą p i e r w o t n ą u ż y t k o w o ś ć.

P o r z ą d e k — to jest celowe przestrzeganie właściwego uszeregowania i r o z m i e s z c z e n i a p r z e d m i o t ó w. I dbałość, aby to raz określone rozmieszczenie było zachowywane stale i niezmiennie.

Ł a d natomiast jest szczytową formą czystości i porządku, bo przez ład pojmujemy właściwe rozmieszczenie przedmiotów w stanie najwyższej użyteczności. A więc „każda rzecz na swoim miejscu — i miejsce dla każdej doskonale czystej rzeczy”.

Oczywiście, że ten przyczynek teoretyczny jest przystosowany na wyłączny użytek matek, które w postępowaniu z dziećmi przede wszystkim same nie powinny dawać powodów do rozbieżności pojęć od teorii do praktyki.

Gdy więc przypadek zdarzy, że znajdziemy się na progu pokoju zarzuconego zabawkami, częściami garderoby, resztkami jedzenia itp. a po środku widzimy zagospodarowane w tym wszystkim dziecko, to... nie rozpoczynajmy od krzyku i od załamywania rąk. Raczej odciągnijmy dziecko od jego zajęcia i każmy mu uważnie popatrzeć wokół siebie. Jakże mało jest na świecie ludzi umiejących p a t r z e ć i d o s t r z e g a ć to co się wokół nich dzieje.

— Zosiu, popatrz jak tu b r z y d k o! I ty możesz się bawić w tych warunkach?

Dziecko oczywiście jest tym zaskoczone co posłyszało i co zobaczyło!

— Zosieńko zróbmy prędko we dwie tak, aby tu było ł a d n i e.

Dziecko rzadko kiedy odmówi swej pomocy, bo przede wszystkim zainteresuje je nowość „zabawy” a poza tym będzie ciekawe tej różnicy, jaka

nastąpi pomiędzy obecnym, a przyszłym wyglądem pokoju.

Zaciekawi się na czym ona będzie polegała; ma być „ładnie", a przecież w pokoju wszystko pozostanie to samo.

Owszem to samo, tylko nie tak samo.

Rozpoczyna się więc zmiana wyglądu pokoju od pousuwania rzeczy z niewłaściwych dla nich miejsc. Następnie przechodzi się do rozsegregowania przedmiotów na czyste i brudne. Wreszcie umieszcza się czyste, zdatne do użytku — na właściwe dla nich miejsca, a brudnym przez oczyszczenie, umycie, wymiecenie czy wytarcie przywraca się cechy czystości.

— Spójrz Zosiu na ten tapczan. Przed chwilą leżały na nim twe trzewiczki, grzebień, bułka z masłem, dobrze że się narzuta nie powalała, i dwa wilgotne ręczniki. Był jak wronie gniazdo. A teraz jest gładko nakryty, leżą na nim właściwe poduszki, siedzi miś i twoja lalka. Czyż nie jest mu „do twarzy?"

Ręczniki powędrowały na drążki, bułka na talerzyk do kredensu, grzebień do płóciennego woreczka wiszącego przy łóżku. Wszystkie te czynności załatwiła Zosia, dumna z siebie, choć nieświadoma, że przeszła trzy fazy organizacji pracy. Przez porządek i czystość przywróciła pokojowi cechę nieodzowną do wygodnego, estetycznego i kulturalnego w nim istnienia — cechę ładu.

— No i czy nie jest tu teraz ładnie? Powiedz, Zosiu, sama. Czy nie milej ci się teraz bawić. Powinnaś zawsze dbać o to, żeby wokół ciebie było ładnie. Bo nie wystarczy, że ty jesteś czysta, umyta, masz czystą sukieneczkę i fartuszek. Wtedy ty taka schludna i grzeczna odbijasz się tym jaskrawiej na tle takiego nieładu i nieporządku. I dlatego choć w pokoju pozostało wszystko to samo, jednak w nim zapanowała ładność i obie to odczuwamy jako przyjemność, że tu teraz jest ładnie.

— Chciała będem tak zawsze—zapewnia Zosia i rozbłysłymi oczami patrzy na tę istotę, która jej ukazała nową prawdę życia.

Przeciętne, normalne dziecko, bez różnicy płci, chętnie będzie się nakłaniało ku ładowi, porządkowi i czystości, jeśli umiejętną ręką będzie kierowane.

Tylko trzeba ten kierunek nadawać od zarania. Znacznie trudniej jest wykorzenić złe nawyki w dziecku, aniżeli szczepić w nim dobre. Choć i te ostatnie także wymagają właściwego dozowania i cierpliwości.

Metoda wychowawcza, jak każda ma pewne ramowe zalecenia, od których każda matka musi i powinna czynić indywidualne odstępstwa na rzecz własnego dziecka.

A więc jedne typy dziecięce trzeba nakłaniać do troski i starania o rzeczy własne lub bezpośrednio z nim związane. Inne dziecko musi rozpoczynać od starania o schludność i czystość osobistą. Zainteresowaniu i wrażliwości innych bardziej odpowiadają cechy wnętrz, w których przebywają. I te dzieci staraniem otoczą każdy dom, czy własny, czy letnisko, czy potem przedszkole lub szkołę.

Należy też, idąc po drodze odna-

lezionego w dziecku rezonansu, pogłębiać jego zamiłowania ładności i estetyki w dziedzinach bardziej przez samo dziecko lekceważonych lub niedocenianych. W ten sposób bowiem wyrównamy i sharmonizujemy ogólny jego rozwój kulturalny, który z biegiem lat osiągać będzie miarowo coraz wyższą strefę poziomu.

A przy dzisiejszym jaskrawo stwierdzanym upadku kultury obyczaju we wszystkich dziedzinach życia, kształtowanie od dzieciństwa zastępów nowych ludzi, którzy staną do walki o nieprzemijające wartości ludzkiej duszy, jest zadaniem godnym podejmowanego wysiłku. Tym więcej, że tak prosta i niepozorna droga nawyków indywidualnych prowadzi ku szerokiemu traktowi—regulacji ogólno ludzkich obyczajów.

Maria Ankiewiczowa.

Nasza forma bibułkowa.

Fartuszek.



Fartuszek z zefiru lub płócienka w paseczki, przybrany gładkim surowym jedwabiem, koloru pasków. Foremka podana wg. wymiarów 4-ro letniego dziecka; szelki dłg. 45 cm szer. 7 cm, które należy zeszyć podwójnie; ozdoby na przodzie i kieszonkę skrajać wg. załączonego rysunku fartuszka.

Chcąc aby fartuszek z tyłu dochodził musimy $^{3}/_{4}$ szer. fartuszka krajać z jednej szerokości materiału a $^{1}/_{4}$, czyli połowę tyłu fartuszka, z dodatkowej szerokości, dając szew na linii boku wg. naciętych znaków. Materiału kupimy 85 cm. Fartuszek wkoło (prócz miejsca odszycia gładkim materiałem) wykończymy pliską skośną do lewej strony na 1 cm szer., po wykończeniu odszyjemy przodzik surowym jedwabiem, naszyjemy wykończone szelki, zrobimy dziurki i naszyjemy 3 guziki. Fason fartuszka nadaje się dla dziewczynek i chłopców.

J. Kinsnerowa.



ODCZYTY.

Pragnąc zainteresować ogół naszego społeczeństwa sprawami muzyczno-wychowawczymi, redakcja naszego pisma informuje że:

SZKOŁA MUZYCZNA IM. Z. NOSKOWSKIEGO
Filtrowa 83

organizuje w lokalu szkoły cykl odczytów dla dorosłych z dziedziny muzyczno- pedagogicznej.

I odczyt dn. 29 września, godz. 19.

prof. kons. Br. Rutkowski

p. t. „ROLA MUZYKI W WYCHOWANIU".

II odczyt dn. 12 października, godz. 19

prof. kons. Dr H. Dorabialska

p. t. „RACJONALNE PODSTAWY GRY FORTEPIANOWEJ".

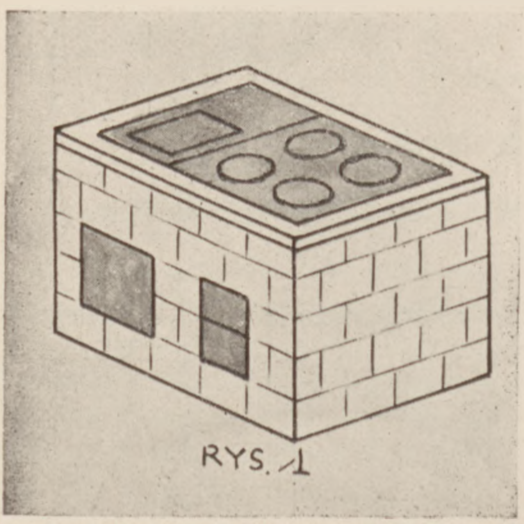
Bilety w cenie 1 zł codziennie w sekretariacie szkoły, Filtrowa 83, od 17—19.

Tel. 8-17-68, lub 8-41-75.

Po odczytach dyskusja.

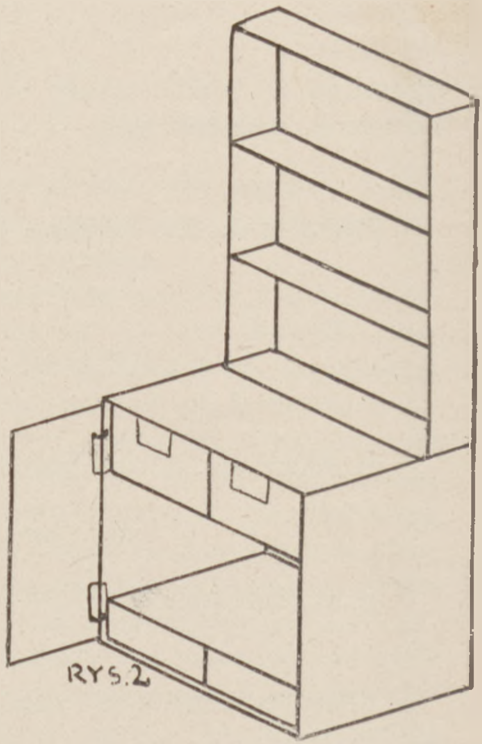
Mebelki kuchenne.

W dwóch zeszłorocznych numerach pisma opisany był sposób wykonania z pudełek od zapałek i papierosów mebelków pokojowych dla lalki. Dzisiaj opiszemy urządzenie kuchni. Zaczniemy od pieca kuchennego. Robimy go z 4 pudełek od papierosów np. „Rarytas” ułożonych jedno na drugim i razem sklejonych. Boczne ścianki oklejamy białym papierem, na którym poprzednio musimy narysować kafelki oraz drzwiczki. Płytę kuchenną robimy ze sztywnego czarnego papieru na którym białą farbą rysujemy fajerki itp. (rys. 1). Brzegi płyty oklejamy srebrnym papierem.



Szafka kuchenna (rys. 2).

Do wykonania szafki będą nam potrzebne 4 pudełka od zapałek: 2 grube i 2 cienkie oraz pudełko od papierosów rys. 2. Pudełka od zapałek sklejamy bokami razem 2 cienkie i 2 grubsze, następnie oklejamy brystolem szer. 6 m tak jak to widzimy na rys. 2.

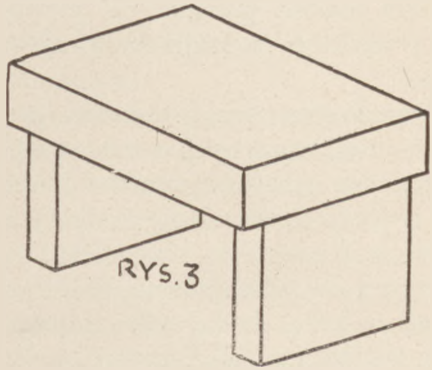


Wąskie pudełka tworzą podstawę szafki, a górne dwie szuflady. Ażeby szuflady można było swobodnie wysunąć, przyklejamy do pudełek od wewnątrz kawałki wąskiej tasiemki za którą ciągnąc można będzie szufladę wysunąć.

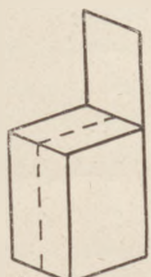
Między pudełkami zostaje wolna przestrzeń na „naczynia„. Wnętrze szafki i ścianki górnych szufladek okleimy białym papierem.

Teraz przystąpimy do zrobienia górnej części szafki z półkami, robimy ją z połowy pudełka od papierosów wielkości pudełka „Rarytas". Oklejamy od wewnątrz i zewnątrz białym papierem i wklejamy półki, zrobione z 2 pasków sztywnego papieru lub cienkiej tekturki, oklejonej białym papierem. Jeżeli chcemy, aby dolna część szafki była zamykana, wycinamy z brystolu odpowiedniej wielkości dwuskrzydłowe drzwiczki i przymocujemy je do szafki kawałkami tasiemki jak zawiaskami. Zrobimy w ten sposób, że tasiemkę dłg. 1 cm składamy na połowę, jedną połowę przyklejamy do drzwiczek drugą do ścianki szafki od strony wewnętrznej. Ażeby drzwi można było otworzyć przymocowujemy drucikiem jako zamek mały paciorek.

Stół robimy z pudełka od papierosów i dwóch wąskich pudełek od zapałek. Wszystkie trzy pudełka oklejamy białym papierem. Pudełka od zapałek przyklejamy do spodu pudełka od papierosów jak na rys. 3 i stół gotów.



Stołek robimy z dwóch najmniejszych pudełek od zapałek sklejonych razem. Oklejamy jak poprzednie meble białym papierem przyklejając z tyłu poręcz ze sztywnego brystolu (rys. 4).



M. Piotrowska.

Kuchnia dziecięca.

Jakie przetwory są najbardziej wskazane dla dzieci.

Zaczynamy jesienne przygotowa- przetworów na zimę. Musimy więc zastanowić się, które z nich są wskazane dla dzieci i które są przez nie najbardziej lubiane. Często bowiem robiąc przetwory myślimy przede

wszystkim o gościach, którym chcemy zaimponować jakąś wykwintną, a niezwykłą konfiturą lub dogodzić gustom panów, podając na przyjęciu wszelkiego rodzaju marynaty w occie.

Tymczasem przygotowanie prostych, niekosztownych a zdrowych i smacznych przetworów pozwoli nam na racjonalne żywienie rodziny w ciągu całego roku, uniezależni od świeżych owoców, których dostarcza rynek, a które będą tylko pożądanym dodatkiem, w dziennym jadłospisie rodziny.

Przetwory domowe przyrządzone racjonalnymi metodami, bez dodatków szkodliwych środków konserwujących są najzdrowsze i jedynie te mogą być stosowane w żywieniu dzieci.

Najbardziej wskazane przetwory dla dzieci są to: 1) marmolady, 2) dżemy, 3) kompoty, 4) galarety, 5) susze, 6) soki owocowe, 7) konserwy z miazgi warzywnej — szczaw i pomidory.

Przepisy.

Marmolada mieszana.

1 kg śliwek,
1 „ pomidorów,
1 „ jabłek,
1 „ cukru.

Owoce opłukać, podzielić na części, rozgotować śliwki i jabłka razem, pomidory oddzielnie. Wszystkie owoce przetrzeć przez sito dodać cukier i wysmażyć na wolnym ogniu do gęstości (żeby spadały z łyżki).

Marmolada z dyni.

1 kg dyni,
35 dkg cukru,
½ cytryny,
½ laski wanilii.

Dynię obrać ze skóry, wybrać pestki, rozgotować na wolnym ogniu bez wody. Przetrzeć przez sito, dodać cukier, wanilię, smażyć do gęstości. Po usmażeniu wcisnąć sok z cytryny lub z żurawin. Żurawiny nadają ostrzejszy smak i ładne zabarwienie.

Uwaga: dla dorosłych zamiast żurawin dodaje się kieliszek araku lub rumu.

Marmoladki owocowe.

antonówki (40 dkg upieczonych i przetartych),
35 dkg cukru,
sok żurawinowy lub) do barwienia,
sok z marchwi)
cukier do otaczania,
skórka pomarańczowa.

Upiec jabłka, przetrzeć przez sito, na 40 dkg masy wsypać 35 dkg cukru i smażyć mieszając 7 minut od zagotowania. Barwić w czasie gotowania! Wylać masę na zwilżony półmisek, gdy stężeje krajać w kostkę, wycinać foremkami lub formować kulki, otaczać w cukrze. Dobre są z dodatkiem skórki pomarańczowej.

Dżem ze śliwek na galaretce jabłecznej.

1½ kg śliwek,
2½ „ jabłek,
cukier.

Śliwki przebrać, obmyć, rzucić do gorącej wody na 2—3 minuty, odcedzić, przemyć zimną wodą, obrać ze skórki, przepołowić, odrzucić pestki. Na każdy kilogram obranych śliwek wziąć 34 dkg cukru i smażyć na wolnym ogniu, mieszając ciągle, aż masa zgęstnieje. W czasie smażenia szumować starannie.

Równocześnie przyrządzić galaretę z jabłek, Jabłka obmyć, przebrać, oczyścić z ogonków, i pokrajać na mniejsze kawałki, odważyć i zalać wodą, biorąc na każdy kilogram 2 l. wody, gotować na ostrym ogniu 1/2 godziny, lekko mieszając, przecedzić przez flanelę. Odważyć 35 dkg cukru na każdy litr soku, zmieszać razem i zagotować na ostrym ogniu, dodać do masy ze śliwek i gotować dotąd, dopóki kropla cieczy nie zastygnie w powietrzu. Składać na gorąco do umytych i wygrzanych słoików, zawiązać pergaminem.

Bardzo wskazane jest ułożenie krążka pergaminowego, umoczonego w spirytusie, bezpośrednio na warstwie dżemu.

Kompot z gruszek.

1 kg gruszek,
$^{8}/_{4}$ l. wody,
10—30 dkg cukru.

Gruszki niezbyt dojrzałe obrać, pokrajać na połówki, wydrążając gniazdka nasienne. Z wody i cukru przygotować ulep, wrzucić gruszki i smażyć na wolnym ogniu 20—25 minut. Składać na gorąco do kompotier, zalać wrzącym syropem, po ostudzeniu zalać pechem.

Jabłka suszone.

Antonówki

Jabłka obmyć, wytrzeć, obrać, wydrążyć wewnątrz, pokrajać w plasterki, rozłożyć na blasze od pieczenia, tak, aby się nie dotykały i suszyć w słabo ogrzanym piekarniku 1—2 godz. sprawdzając, czy się nie rumienią. Nawlec na sparzony sznurek, przechowywać w suchej spiżarni.

Pomidory na zimę.

Pomidory obmyć, pokrajać na ćwiartki, rozgotować, ciągle mieszając, przetrzeć na gorąco. Ciepłą miazgę wlewać do umytych i wygrzanych butelek, zostawiając przestrzeń wolną między korkiem i warstwą pomidorów. Korkować korkami, naparzonymi (10 minut) w wodzie z sodą, zawiązać sznurkiem. Butelki ustawić na wkładce w kociołku, kociołek napełnić wodą, tak, aby przykryła butelki i ogrzewać. Pasteryzować 30 minut przy 85°C, zdjąć z ognia, przestudzić, wyjąć butelki, wytrzeć, zdjąć sznurek, korki parafinować, zanurzając koniec szyjki butelki w roztopionej parafinie.

Przechowywać w miejscu chłodnym, suchym i ciemnym.

B. Sadzewiczówna.



Warszawa oczekuje gości...

Już za trzy tygodnie rozpoczyna się w stolicy zjazd masowy pod hasłem „Tydzień Warszawy” (2—9 października), który w roku bieżącym będzie uświetniony szeregiem ciekawych imprez.

Między innymi odbędzie się w tym czasie wielka wystawa w Muzeum Narodowym **„Warszawa wczoraj, dziś i jutro”**, oraz z okazji odbywającego się **Kongresu Dziecka — wystawa „Dziecko w Polsce”.** Liczne przedstawienia teatralne w najpoważniejszych teatrach stołecznych, występy Polskiej Opery Ludowej w teatrze na wyspie w Łazienkach, imprezy sportowe, wycieczki itd. zapełniają program „Tgodnia“, który niewątpliwie ściągnie do Warszawy liczne rzesze przyjezdnych.

Dodać należy, że na wszystkie imprezy „Tygodnia“ przyjezdni będą mieli zapewnione bezpłatne lub ulgowe wstępy oraz przysługiwać im będzie ponadto szereg innych zniżek i udogodnień.

Dużym ułatwieniem przyjazdu jest **wydatna zniżka kolejowa,** przyznana przez Ministerstwo Komunikacji uczestnikom zjazdu.

Opracowywany obszernie program „Tygodnia“ ułatwia orjentację w mieście a specjalne punkty informacji i obsługi Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy otoczą miłych gości serdeczną opieką i troskliwością o uprzyjemnienie im pobytu w stolicy.

Karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki będą już wkrótce do nabycia w biurach podróży, w kasach kolejowych i w kioskach T-wa „Ruch“ w całym kraju.

O wszelkie informacje w sprawie zjazdu należy zwracać się do Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy — Warszawa — ul. Wierzbowa 8.

Redakcja i Administracja: Litewska 16. Tel. 9.41.00. Konto P.K.O. 14.555

Prenumerata „MŁODEJ MATKI“ płatna tylko z góry:

W kraju: rocznie zł. 10.—, półrocznie zł. 5.—, kwartalnie zł. 2.50.

Za granicą: rocznie zł. 15.—, półrocznie zł. 7.50.

Prenumeratę dwutygodnika „MŁODA MATKA“ przyjmują wszystkie księgarnie oraz urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktorka L. Czechowska przyjmuje interesantów w środy od godz. 15½ do 16½.

Wydawca: Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem.

Redaktorzy: Dr R. Barański i L. Czechowska.

Drukarnia Wydawnicza, Warszawa, Kacza 13, tel. 603-46.